

HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, ulica Kościuszki, pogrzeb żydowski, dzieciństwo, stosunki polsko-żydowskie

Żydzi w Lublinie

Bardzo dużo [było Żydów]. [Wyróżniali się] w ogóle strojem, zachowaniem, no i jedzeniem przede wszystkim. To jedzenie żydowskie było inne. A była taka jednak dysharmonia między bogatymi Żydami a biednymi. Bo tam, gdzie ja mieszkałam, to było dużo Żydów bardzo biednych. Mieszkali po prostu w szlamsach. Takie tam podwórko było duże, połączone z ulicą Kościuszki i tam takie dziury były. Tam właśnie jeden krawiec [mieszkał], miał chyba siedmioro dzieci. I te dzieci wybrały się gdzieś do lasu i najmłodsza córeczka im się otruła, jakieś jagody trujące zjadła w lesie. I pamiętam, był pogrzeb żydowski, tych siedmioro dzieci szło... ta trumienka... ona siedziała ta dziewczynka. To takie było dziwne, no bo przecież nasze pogrzeby są inne. Gdzie oni ją pochowali, [nie wiem], ale pamiętam z tego podwórka wychodzili właśnie. Ten pogrzeb żydowski biedny taki. A ci bogaci Żydzi nie pomagali tym biednym Żydom. Tylko pamiętam ci biedni Żydzi to ze śmietników wyciągali różne owoce, jakieś pomarańcze czy coś, co ci bogaci Żydzi wyrzucali do śmietników. Byli Żydzi, którzy byli biedni i bogaci. Myśmy mieli do czynienia więcej z tymi biednymi dziećmi. Wyjątek stanowiła ta Blanka, co mnie zapraszała do teatru żydowskiego. Ja z pasją, ona też była zafascynowana tymi przedstawieniami. A nie bronili nam. Ale więcej było właśnie do czynienia, bawiło się więcej w klasy, z tymi [biednymi] dziećmi żydowskimi. Ale nie było żadnych konfliktów, nie było żadnych nieporozumień czy bijatyk.

Data i miejsce nagrania	2012-04-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"